

"Astronomia języka" - fochy i foszki

Wtorek, 18 Sierpnia, 13:00

Kolejny odcinek "Astronomii języka" - audycji o nowych słowach w polszczyźnie.



Sylwia Héjj

Stosunkowo niedawno pojawił się w polszczyźnie nowy frazeologizm - *strzelić focha*. Niesie on nieco inne treści niż znany od wieków zwrot *stroić fochy*. Ten nowy związek dobitnie wskazuje na krótkość i, można powiedzieć, jednokrotność dąsów i grymasów, a także ich wyraźne granice. Ktoś, kto *strzelił focha*, po prostu okazał, jak jest niezadowolony z czyjejś decyzji czy w ogóle z obrotu sprawy. Liczył na A, stało się B, nie chce się z tym pogodzić, więc *strzela focha* - czyli inaczej *foszys się*, *focha się* albo nawet *się fochuje*.

Taki ktoś w sytuacji, w której *strzela focha* czy *stoi fochy*, jest po prostu *sfochowany*. Ale jeśli zdarza mu się to często, powiemy, że to *foszasty człowiek*. Zresztą tak jak *foch fochom* nierówny, tak też *fochy* nierówne *foszkom*, *fosiczkom* czy *fosiom*! Te zdrobniałe formy nie tylko nie straszą, ale wręcz wprowadzają wesołość. Są znakiem, że adresat czyjegoś kapryśnego zachowania nie przejmuje się nim ani trochę.

Same *foszki* nie są w polszczyźnie nowe (choć może tak mogłoby się wydawać) - notują je słowniki dawnej polszczyzny. A oprócz nich słowa: *focharka*, *fochiarz*, *fochowaty*, *fochowny*, *fochować*.

I niespodzianka na koniec: *fochy* miały niegdyś inne znaczenie niż dziś. Nazywano tak figle, sztuczki (na przykład w tańcu), a nawet... zaloty, umizgi, rozpustę i swawolę!

Audycji poświęconej fochom można zaś posłuchać tutaj: <https://www.polskieradio.pl/9/8835,Astronomia-jezyka>

[Agata Hącia](#)

publikacja: 18.08.2020, 13.00, ostatnia aktualizacja: 18.08.2020, 23.00